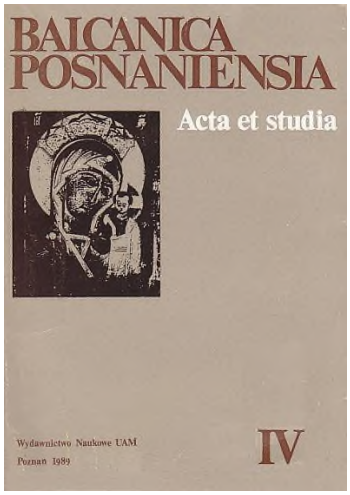


Hauziński Jerzy, *Mehmed II Zdobywca pierwszym cesarzem imperium osmańskiego*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 289–300.

https://doi.org/10.14746/bp.1989.4.20

https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54792

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
http://bch.amu.edu.pl

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych". Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM". Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.
http://bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition "Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries". The project entitled "Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University". The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).
Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

BCH BIBLIOTEKA COLLEGIUM HISTORICUM

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki II

BALCANICA POSNANIENSIA IV
UAM Poznań 1989

MEHMED II ZDOBYWCA PIERWSZYM CESARZEM IMPERIUM OSMAŃSKIEGO*

JERZY HAUZIŃSKI

ABSTRACT. Hauziński Jerzy, *Mehmed II the Conqueror, the first emperor of the Ottoman Empire*. Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IV, Poznań 1989, Adam Mickiewicz University Press, pp. 289 - 300. ISBN 83-232-0231-1. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in German.

The conquest of Constantinople (June 29th 453) was of a decisive significance for the future of the Ottoman Empire. Taking the place of Byzantium it placed itself in the geopolitical reality of the conquered opponent. This succession role of Mehmed II in relation to Byzantium had been perceived as early as by his contemporary scholars. It was the more just that the policy of Mehmed II, especially internal policy was marked by the stamp of peculiar „Neo-Byzantine" continuation. At the base of the imperial system of Ottomans was the formula of the secular authority of the Sultan, related to the Byzantine succession.

Jerzy Hauziński, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego (Institute of History, University of Wrocław), ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, Polska – Poland.

Z upływem pięćset trzydziestu lat, jakie dzielą nas od zdobycia Konstantynopola (29 V 1453), rysuje się wystarczająco rozległa perspektywa dziejowa, pozwalająca bezstronniej niż dotąd spojrzeć na różnorakie następstwa tego faktu. Wiadomo, że jednym z tych następstw było nawiązanie przez Mehmeda II Zdobywcę do rzymskiej formuły imperialnej, rysującej się w przypadku państwa osmańskiego jako kolejna faza śródziemnomorskiej jedności o uniwersalizującym posmaku[1]. Należy przypomnieć aksjomatyczne w historiografii twierdzenie, utrwalone już w epoce nam współczesnej przez Franza Babingera, iż: „Objąwszy w posiadanie Konstantynopol, stało się państwo osmańskie spadkobiercą Rzymu Wschodniego, a tym samym wszystkich

* Przede mną na gruncie naszej rodzimej historiografii nazwał w ten sposób Mehmeda Wojciech Hensel w Posłowiu do polskiej edycji dzieła Franza Babingera o zdobywcy Konstantynopola. Podstawowe aspekty tureckich dziejów ujmuje: J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław etc. 1973, jedyna jak dotąd polska synteza na ten temat.

[1] Por. uwagi F. Braudela, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w czasach Filipa II*, 1 - 2, Gdańsk 1976 - 1977.

jego uroszczeń do panowania nad basenem Morza Śródziemnego"[2]. W innym zaś miejscu niemiecki badacz dziejów państwa Osmanów wyraził *explicité* stojącą w ścisłym związku z tym twierdzeniem opinię: „Mehmed II niebezpodstawnie uważał siebie za spadkobiercę cesarzy bizantyńskich, udało mu się bowiem stworzyć na ruinach państwa bizantyńskiego jednolite, podległe jego władzy imperium, sięgające od Mezopotamii do Adriatyku"[3].

Centralny punkt całej tej koncepcji stanowi zatem fakt przejęcia przez Osmanów Konstantynopola i terytorialnej spuścizny po wschodnim „Rzymie". Należący do świata klasycznej cywilizacji bizantyńskiej pisarz polityczny Kekaumenos już w drugiej połowie XI wieku wyrażał pogląd, że ten, kto włada stolicą, a więc Konstantynopolem (Bisantion), włada również Cesarstwem[4]. Ważniejsze jest jednak to, że zajmując miejsce imperium bizantyńskiego państwo osmańskie „utwierdziło się w tej samej rzeczywistości geopolitycznej, na jakiej wspierało się Bizancjum"[5]. Do wątku Kekaumenosa nawiązywał jeszcze współczesny Mehmedowi II Kreteńczyk, Georgios Trapezuntios (1395—1484) w jednym z listów adresowanych do wielkiego zdobywcy: „Nikt nie wątpi, że jest on prawowitym cesarzem Rzymian. Ten bowiem jest cesarzem, kto z mocy prawa włada stolicą cesarstwa, stolicą zaś Cesarstwa Rzymskiego jest Konstantynopol. Zatem ten, w czyim jest on prawowitym władaniu, jest przez to samo cesarzem"[6]. Następnie zaś, już bezpośrednio zwracając się do Mehmeda, apostrofuje Trapezuntios osmańskiego władcę: „Nie od ludzi, lecz od Boga dany Ci jest ten mieczem Twoim zdobyty tron. Jesteś tedy prawowitym cesarzem Rzymian!"[7], i dalej: „A kto jest cesarzem Rzymian, ten jest też cesarzem całego świata!"[8]. Dodajmy przy tym, że poglądy te nie wynikają li tylko ze służalczej wobec Zdobywcy postawy Trapezuntiosa, pisarza którego reputację podbudowali stosunkowo niedawno Theodor Khoury i Federico Gaeta[9].

---

[2] F. Babinger, *Mehmed der Eroberer und seine Zeit*, wyd. I Münich 1953; tutaj odwołuję się do wydania polskiego — *Z dziejów imperium Osmanów. Sułtan Mehmed Zdobywca i jego czasy*, Warszawa 1977, s. 428 (dalej: *Mehmed Zdobywca*).

[3] Ibidem, s. 427.

[4] Kekaumenos, *Strategikon*; przekład na j. niemiecki: H. G. Beck, *Vademecum des byzantinischen Aristokraten. Das sogenannte Strategikon des Kekaumenos*, (w:) *Byzantinische Geschichtsschreiber*, 5, Graz-Wien-Köln 1956, s. 32. Do dyskusji na temat osoby autora *Strategikonu* odsyła G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 264, przypis 6.

[5] Zob. A. Bombaci, *Imperium osmańskie*, Przegląd Orientalistyczny (dalej: PO), 3, 1966, s. 179.

[6] Cytuję za Babinger, *Mehmed Zdobywca*, s. 255.

[7] Ibidem, s. 256.

[8] Jak wyżej.

[9] T. Khoury, *Georges Trébizond (1395 - 1484) avocat de l'union politico-religieuse de l'islam et du christianisme*, Proche Orient. Chrétien, 18, 1968, s. 319 - 337; F. Gaeta, *Giorgio di Trebisonda, le Leggi di Platone e la constituzione di Venezia*, Bulletino dell'Istituto Storico Italiani per il Medio Evo, 82, 1970, s. 490 - 496.

Niektóre ośrodki polityczne zachodniego chrześcijaństwa podobnie jak Georgios Trapezuntios widziały sukcesyjną w stosunku do Bizancjum, a pośrednio do antycznego Rzymu rolę Mehmeda. Dał temu omownie wyraz sam papież Pius II (1458 - - 1464), który umyślił nawrócić Mehmeda na chrystianizm. W wystosowanym do osmańskiego władcy orędziu papież usiłował przekonać zdobywcę Konstantynopola, że poprzez chrzest może stać się „prawowitym cesarzem Greków i Wschodu". W ten sposób Pius II uznawał, chociaż nie wprost, cesarską godność sułtana w stosunku do sukcesji bizantyńskiei. Chodziło jedynie o to, aby godność tę zalegalizować w oczach chrześcijaństwa zachodniego drogą konwersji Mehmeda na chrystianizm [10].

Innego rodzaju potwierdzeniem tych współczesnych Mehmedowi Zdobywcy wyobrażeń jest przykład Florencji Medyceuszy, Królestwa Neapolu i Wenecji, przy czym władcy dwóch pierwszych państw dali temu wyraz w sposób dość szczególny, mianowicie poprzez wybicie medali pamiątkowych zawieraiących określone napisy. I tak Medyceusz Lorenzo il Magnifico polecił sporządzić odpowiedni medal rzeźbiarzowi i medalierowi florenckiemu Bertoldo di Giovanniemu. Rewers medalu objaśnia trzy symboliczne postacie niewieście nań figurujące nazwami trzech podbitych królestw: Azji, Trapezuntu, Grecji (*Asia, Trapesunt, Gretia*), natomiast napis widniejący na awersie głosi: „Mehmed, cesarz Azji i Trapezuntu i Wielkiej Grecji" [11]. Nie uważaiąc za celowe analizowania poszczególnych elementów tego medalu, tak jak to ma miejsce w monografii Babingera, wspomnę tylko, że spojrzenie Mehmeda na rewersie, przedstawionego na rydwanie jako władca trzech zdobytych królestw, kieruje się ku postaci dzierżonego w lewej, wyciągniętej ku górze ręce triumfatora filigranowego chłopca, boga pomyślnych wyników (*Bonus Eventus*). Pusty tron ma wyobrażać czwarte królestwo, jeszcze nie zdobyte.

Niemiecki uczony postępuiąc w ślad za wcześnieiszymi ustaleniami historyków Renesansu, Ludwiga Deubnera i Emila Jacobsa, przyiął, że *Magna Graecia* jest tutaj równoznaczna z „Wielką Helladą" — południową Italią z jej licznymi, zwłaszcza nad Zatoką Tarencką koloniami greckimi. Ideologia medalu jest przeto jednoznaczna w swojej wymowie: Mehmed II to imperator Azji, Bizancjum, greckiego cesarstwa Trebizondy (Trapezunt, którego resztki zlikwidował drogą przetargów dyplomatycznych w roku 1461) oraz potencjalny władca włoskiego południa.

Identyczną wymowę posiada wykonany w tym samym czasie co medal tłoczony z inicjatywy Medyceusza znany z dwóch wersji medal roboty Constanza da Ferrara. Jego inicjatorem, a być może w iakimś stopniu również projektodawcą, był król Neapolu z dynastii aragońskiej, Ferdynand (Ferrante, 1458 - 1494). Babinger charakteryzuie go następująco:

---

[10] Babinger, *Mehmed Zdobywca*, s. 428; por. F. Gaeta, *Sulla lettera a Maometto di Pio II*, Bullettino dell'Istituto Storico Italiano per il Medio Evo, 77, 1965, s. 127 - 227; odpowiedni fragment listu ibidem, s. 198.

[11] *Mahumet Asie ac Trapesunzis Magneque Gretie Imperat(or)*, zob. Babinger, o.c., s. 401 n.

Na awersie przedstawia on popiersie sułtana w turbanie zwrócone w lewo, na rewersie wizerunek Mehmeda II na koniu, trzymającego bicz w prawej ręce. Z tyłu za nim widoczne jest drzewo ogołocone z liści, w dalszym tle pustynny pagórkowaty krajobraz, pośród którego wznosi się na wzgórzu być może meczet, a w każdym razie jakiś budynek. Legenda na awersie jednej wersji głosi: Sultani Mohammeth Octhomani uguli Bizantii inperatoris/!/1481 ...; na rewersie, w pierwszej wersji: Mohameth Asie et Gretie inperatoris (!). Imago equestris in exercitus [12].

Wersja medalu neapolitańskiego uwzględniana tutaj kreuje wprost Mehmeda II cesarzem Bizancjum, oraz paralelnie — imperatorem Azji i Grecji. Na znajomość pewnych tureckich realiów wskazuje zastosowanie zwrotu *Octhomani uguli*, czyli *Osman-ogłu* — potomek Osmana. Nieprzypadkowo też zwrot o Mehmedzie jako „cesarzu Azji i Grecji" trafia do zredagowanych po włosku pięciu listów Republiki św. Marka [13]. Z pism tych na uwagę zasługuje zwłaszcza epistoła doręczona Mehmedowi przez baila Battistę Gritti. Wylicza się w niej takie apulijskie miasta, jak Brindisi, Tarent, Otranto, do których Mehmed ma zdaniem wystawców pełne prawa. Uzasadnienie takiego poglądu widzą oni w fakcie, że miejscowości te jako kolonie greckie są z mocy prawa częścią byłego Cesarstwa Bizantyńskiego, którego Mehmed jako cesarz Konstantynopola jest rzeczywistym i legalnym sukcesorem [14].

Listy, o których mowa, datowane są na rok 1480, a więc pochodzą dokładnie z tego samego okresu, co zaprezentowane wyżej medale.

We wszystkich tych przypadkach intencje inicjatorów i wystawców mają znaczenie drugoplanowe, jeśli poprzestać na ideowych przesłankach formuł nawiązujących do dziedzictwa bizantyńsko-rzymskiego i greckiego. Nawiasem mówiąc, państwa italskie liczyły się około 1480 roku z rychłą już ewentualnością wielkiej ofensywy tureckiej przeciw Zachodowi. Nie wierząc we własne siły pragnęły, każde we własnym interesie, pozyskać przychylność zdobywcy. Dla nas jednak ważne jest to zwłaszcza, że zagarniając resztki spuścizny bizantyńskiej z samym jej więcej niż tysiącletnim sercem, Konstantynopolem, Mehmed II Zdobywca stał się rzeczywistym następcą bizantyńskich autokratorów; ale powstaje pytanie — czy także ich kontynuatorem?

Polityka Mehmeda II realizowana tak w ramach stworzonego przezeń imperium, jak i daleko poza nim, z perspektywą dalszych podbojów, po zajęciu Konstantynopola wywoływać mogła złudzenie swoistej „neobizantyńskiej" kontynuacji [15]. Znane są

[12] Ibidem, s. 402.

[13] Wszystkie one stosują formułę: *Sultan Mohamet* (lub: Mehmet) *dei gratia totius Asie et Grecie Imperator*, por. A. Bombaci, *Il „Liber graecus", un cartolario veneziano comprendente inediti documenti ottomani in greco (1481 - 1504)*, (w:) *Westöstliche Abhandlungen*, Wiesbaden 1954, s. 301 - 316.

[14] Babinger, *Mehmed Zdobywca*, s. 428; por. A. Bombaci, *Venezia e l'impresa turca di Otranto*, Rivista Storia Italiana, 66, 1954, s. 159 - 203.

[15] Por. Bombaci, *Imperium osmańskie*, s. 180. Rewizję teorii „neobizantyńskiej" kontynuacji w wydaniu Osmanów, zapoczątkował M. F. Köprülü szkicem *Niektóre poglądy o wpływie instytucji bizantyńskich na instytucje osmańskie* (w języku tureckim), zamieszczonym w nrze 1, 1931. Türk Hukuk ve Iktisat tarihi mecmuasi, s. 165 - 313. Doceniając znaczenie często przesadnie pomniejszanych oddziaływań bizantyńskich, jako dyrektywne przyjmuję uwagi B. Lewisa o ich ustaniu w XV w., zob. jego *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972, s. 66.

sympatie Mehmeda II – władcy o w pełni jak dotąd nie wyjaśnionym pochodzeniu – dla Greków i kult dla imperialnych instytucji bizantyńskich [16].

Wkraczając w ostatnich dniach sierpnia 1458 roku do Aten sułtan, jak zapewnia jego grecki biograf i panegirysta Michał Kritobulos z Imbros, „był z wielką atencją dla miasta mędrców, jak nazywali Turcy Ateny, i jego zabytków" [17]. Kritobulos, przypisujący stylem Tukidydesa Mehmedowi bohaterskie czyny, sławi go przy tej okazji jako „mędrca, hellenofila i wielkiego króla". Nie omieszka też wspomnieć o podziwie tureckiego monarchy dla starożytnych ateńskich zabytków, a zwłaszcza Akropolu. W podobnym tonie utrzymana jest relacja innego autora greckiego współczesnego Mehmedowi, Laonikosa Chalkokondylasa, dotycząca wizyty sułtana w Atenach [18].

Warto tu zacytować ogólną charakterystykę w ostatecznym efekcie przychylnej Grekom polityki Mehmeda II, daną przez Alessio Bombaciego w jego znakomitym zarysie dziejów osmańskich:

> Zachęcał on Greków do zaludnienia kraju, rościł sobie prawo nominacji patriarchy, który potem stawał się funkcjonariuszem sułtana; korzystając z jego niechęci do kościoła rzymskiego zapewniał sobie jego lojalność (ze swej strony kościół prawosławny skorzystał z opieki sułtanów, aby roztoczyć swą przewagę nad Słowianami). Wśród Greków, pozbawionych już swoich basileusów i nie mających nadziei na rewanż, powstał prąd filoturecki, do którego należały wybitne osobistości [19].

Dodajmy od siebie, że nurt ten reprezentowali w otoczeniu Mehmeda m.in.: znakomity hellenista Georgios Scholarios, astronom i geograf Georgios Amirutzes, pomocny sułtanowi w studiach geograficznych, i do pewnego stopnia, wspomniany już Kreteńczyk, Georgios Trapezuntios [20]. Być może pod wpływem Jerzego Amirutzesa Mehmed II zainteresował się dziełami Georgiosa Gemistosa Plethona, „najwybitniejszego niewątpliwie uczonego czasów upadku Cesarstwa Bizantyńskiego" (zm. 1452). Dzięki temu zainteresowaniu przetłumaczono dla sułtana na język arabski główne dzieło Gemistosa Plethona *Nomon syngraphe* [21]. Nic nam jednak nie wiadomo, ażeby owa orientalna adaptacja *Praw* Plethona wywarła jakikolwiek wpływ na rozstrzygnięcia Mehmeda w sferze polityczno-społecznej, czy też na instytucje publicz-

[16] Por. A. Bombaci, *Nuovi firmani greci di Maometto II*, Byzantinische Zeitschrift, 47, 1954, s. 309.

[17] Wyrażenie Babingera, *Mehmed Zdobywca*, s. 169; por. ang. przekład dzieła Kritobulosa C. T. Briggsa – Kritovoulos, *History of Mehmed the Conqueror*, Princeton 1954, s. 68 n.

[18] Chalkokondylas, *De origine ac rebus gestis Turcorum*, wyd. E. Bekker, (w:) *Corpus Scriptores Historiae Bizantinae*, Bonn 1843, s. 121. Ogólną charakterystykę źródeł późnobizantyńskich do dziejów osmańskich daje S. Runciman, *Byzantine Historians and the Ottoman Turks*, (w:) *Historians of the Middle East*, pod. red. B. Lewisa i P. M. Holta, Oxford 1962, s. 271 - 276.

[19] Bombaci, *Imperium osmańskie*, s. 190.

[20] Babinger, *Mehmed Zdobywca*, wg indeksu. Postacie te mieszczą się w nurcie tzw. „ostatniego renesansu bizantyńskiego"; zob. S. Runciman, *Ostatni renesans bizantyński*, Warszawa 1973; także G. Th. Zaras, *Jeny z Trapezuntu*, Ateny 1954 (po gr.).

[21] Babinger, *Mehmed Zdobywca*, s. 503. Postaci Plethona i stworzonej przezeń szkole poświęcone jest studium F. Masai, *Plethon et le Platonisme de Mistra*, Paris 1956.

no-prawne państwa Osmanów. Trzeba tu dodać, że Mehmed Zdobywca znał grecki i posiadał spisany w tym języku znaczny księgozbiór [22].

Zmiana stosunków we wczesnym imperium osmańskim, związana z przejęciem spuścizny po Cesarstwie Bizantyńskim, znalazła wyraz w tytulaturze panującego, wprowadzonej przez Mehmeda II. O ile, jak się zdaje, ojciec Zdobywcy, Murad II zadowalał się jeszcze skromnym tytułem bega, oznaczającym każdego niezależnie od rangi księcia plemiennego, dowódcę czy w ogóle pana feudalnego [23], o tyle Mehmed II obejmując rządy, a więc jeszcze przed zdobyciem Konstantynopola, zaczął posługiwać się bizantyńskim tytułem *megas afthentis* [24]. Tytuł ten, przysługujący w Bizancjum pierwotnie najbliższym krewnym cesarza, przemienił się z czasem w efendiego. Należy również zauważyć, że podobnie jak w Cesarstwie Bizantyńskim, system osmański czasów Mehmeda II bazował ściśle na prawie i hierarchii. Bizantyńskie wzory przyczyniły się zapewne do tego, że poczynając od Mehmeda II sułtani osmańscy nadali religijnemu prawu islamu — szariatowi — „moc znacznie większą, niż miało ono kiedykolwiek w innym państwie muzułmańskim o wysokim stopniu cywilizacji" [25]. Turcy osmańscy byli zresztą pierwszymi, którzy na serio próbowali uczynić z szariatu skuteczne prawo państwowe. Na życzenie Mehmeda Zdobywcy sporządzono pierwszą w imperium Osmanów kodyfikację prawa państwowego (*kanun-name*). Kodyfikacja owa regulowała sposób rządzenia państwem, określała też jego ustrój gospodarczy. Wiele uwagi poświęcono w niej „detalicznemu" niejako zhierarchizowaniu urzędów państwowych, naśladując wiernie w tym przypadku bizantyński wzorzec. Etykieta dworska w stylu bizantyńskim, która osiągnęła szczególnie wyrafinowane formy za Paleologów, ożyła i rozkwitła w imperium Mehmeda Zdobywcy. Można przeto zaryzykować twierdzenie, że na etapie rządów Zdobywcy Konstantynopola zapożyczenia bizantyńskie osiągnęły w państwie osmańskim swoje apogeum. Mogło to na współczesnych czynić wrażenie, iż po zdobyciu Konstantynopola „niemal jedyną zmianą było to, że na tronie Bizancjum zamiast basileusa z koroną zasiadł sułtan w turbanie" [26]. Te oraz szereg pomniejszych czynników i faktów ze zrozumiałych przyczyn przeze mnie pominiętych czynią z Mehmeda II w stopniu bynajmniej niebagatelnym kontynuatora tradycji bizantyńskich, „neobizantyńczyka" islamu, by posłużyć się wyrażeniem Mikołaja Iorgi [27]. Kontynuacji przez Mehmeda dziedzictwa bizantyńskiego nie można jednak z oczywistych względów brać w sensie dosłownym. Zasadnicze przeszkody stanowiły tutaj:

[22] Zob. E. Jacobs, *Mehmed II, der Eroberer, seine Beziehungen zur Renaissance und seine Büchersammlung*, Oriens, 2, 1949, s. 6 - 30.

[23] Babinger, *Mehmed Zdobywca*, s. 441; o tytule tym w nomenklaturze osmańskiej zob. S. Kekulé, *Über Titel, Ämter, Rangstufen und Anreden in der offiziellen osmanischen Sprache*, Halle 1892; także Bombaci, *Imperium osmańskie*, s. 184.

[24] Babinger, l.c. O tytułach bizantyńskich panujących i ich rodzin por. G. Ostrogorski, *Avtokrator i Samodrza*, Glas Srpske Akad. 164, 1935, s. 95 - 187.

[25] Por. J. Schacht, *Esquisse d'une histoire du droit musulman*, Paris 1952, s. 79.

[26] Bombaci, *Imperium osmańskie*, s. 184.

[27] N. Iorga, *Geschichte des osmanischen Reiches*, II (bis 1538), Gotha 1909, s. IV.

1) przynależność sułtana do wspólnoty religijnej islamu i wynikające stąd dlań obowiązki tudzież zadania;

2) turecko-irańskie i w ogóle muzułmańskie korzenie kulturowe zdobywcy Konstantynopola;

3) reprezentowanie tureckich w gruncie rzeczy tradycji rodzinnych.

W ujęciu negatywnym przeszkody te można tedy sprowadzić do braku odpowiedniej przynależności religijnej, cywilizacyjnej i dynastycznej — Mehmed II nie był bizantyńskim ortodoksem ani nawet w ogóle chrześcijaninem; nie był Hellenem z urodzenia, wychowania i tradycji oraz — nie należał do żadnego z cesarskich rodów bizantyńskich[28]. Bizantyńska doktryna władzy cesarskiej wykluczała więc parytet Zdobywcy w odniesieniu do rodzimych autokratorów. Również na jej gruncie było nie do pogodzenia uznanie Mehmeda za władcę „Romocjów" — basileusa. W połączeniu z tymi rozważaniami nasuwa się wszelako teza, że gdyby późniejsza ekspansja Osmanów poszła w kierunku zachodnim Basenu Śródziemnomorskiego, zapożyczenia rzymsko-bizantyńskie miałyby większą szansę utwierdzenia się w systemie imperium osmańskiego i kto wie, czy nie przechyliłyby szali.

Za następców Mehmeda II, zwłaszcza zaś Selima I (1512 - 1520) nastąpiło zwrócenie ekspansji ku wschodowi i Afryce Północnej. Później ekspansja na wschodzie, połączona z penetracją wzdłuż Dunaju, doprowadziła państwo tureckie do ostatecznej „debizantynizacji".

Nie wybiegając jednak tak daleko, spróbujmy zatrzymać się nad udziałem wątków orientalnych, a zwłaszcza muzułmańskich, w koncepcji władzy najwyższej, uosabianej w imperium osmańskim przez Mehmeda II. W wyniku podbojów prowadzonych przez zdobywcę Konstantynopola imperium to stało się faktycznie najznaczniejszym państwem muzułmańskim II połowy XV stulecia. Nie jest to co prawda jeszcze ów kolos osmański z czasów o całe stulecie późniejszych, lecz wystarczająco potężny by napawać trwogą ówczesne przodujące państwa Zachodu i Wschodu. Nadto imperium Mehmeda Zdobywcy staje się ostoją islamu sunnickiego zagrożonego przez kierunki sekciarskie w innych częściach muzułmańskiej ekumeny[29]. Nie jest też bez znaczenia, że właśnie sunnicka odmiana islamu stanowić miała wyznanie muzułmańskich neofitów z terenów Półwyspu Bałkańskiego. Europejskim szlakom podbojów tureckich towarzyszyło przeto krzewienie islamu sunnickiego, kierunku w przeszłości uosabianego przez instytucję kalifatu, będącą symbolem muzułmańskiego unitaryzmu religijnego i politycznego uniwersalizmu[30]. Instytucja ta praktycznie zniknęła wraz ze śmiercią ostatniego kalifa Bagdadu, Abbasydy Al-Mustasim billaha,

---

[28] Wymagania stawiane przez doktrynę Cesarstwa autokratorom bizantyńskim wylicza L. Brehier, *Les institutions de l'Empire byzantin. Le monde Byzantin*, II, Paris 1948.

[29] Zob. H. A. R. Gibb i H. Bowen, *Islamic Society in the West*, I, 2, Oxford 1969 (reed.) s. 70 - 80.

[30] Zob. W. W. Bartold, *Chalif i sułtan*, (w:) *Sočinenija*, 6, Moskva 1966, s. 15 - 78 (wyd. I: 1912); R. Tschudi, *Das Chalifat*, Tübingen 1926 — zarysy zachowujące do dziś aktualność.

zgładzonego w początkach 1258 roku z rozkazu mongolskiego zdobywcy Iranu, chana Hulagu [31]. Co prawda już niebawem, bo około roku 1260, znajduje schronienie w Kairze w otoczeniu sułtanów mameluckich kilku ocalałych z mongolskiego pogromu Abbasydów, Mamelucy zaś kreują w oparciu o owych „synów rodu Abbasa" marionetkowy kalifat abbasydzki [32].

Transfer instytucji kalifatu z Bagdadu do Kairu i własną rolę stróżów tej instytucji Mamelucy uzasadniali dodatkowo opieką sprawowaną przez ich sułtanat nad świętymi miastami islamu — Mekką i Medyną [33]. Nie sposób jednak dowieść, ażeby znaczenie abbasydzkich rezydentów w Kairze wykraczało poza granice sułtanatu Mameluków [34]. Sytuację, jaka wytworzyła się wraz z upadkiem kalifatu Bagdadu, nader trafnie naświetla opinia wyrażona przez tak kompetentnego badacza jak Bernard Lewis: „Od czasu rozpadnięcia się klasycznego, muzułmańskiego kalifatu w okresie średniowiecza nie istniała żadna powszechnie uznana, tytularna głowa całej muzułmańskiej wspólnoty, a każdy monarcha stawał się — w związku z tym — kalifem w swoim własnym królestwie, używając niektórych tytułów i korzystając z pewnych prerogatyw kalifatu, ale uzupełniających wyłącznie władzę świecką [35].

Od połowy XIII wieku chutba i sikka, główne prerogatywy władzy kalifackiej [36], są nagminnie przechwytywane i stosowane przez pomniejszych władców sunnickich. Dotyczy to również dynastii osmańskiej, już od pierwszych lat stulecia XIV począwszy. Indyferentny religijnie zdobywca Konstantynopola nie okazywał prywatnie szczególniejszej atencji sunnickim autorytetom, będąc bardziej pod wpływem kierunków mistycznych w islamie. Muzułmańscy zeloci zarzucali mu brak religijnej gorliwości. Nie zmienia to jednak faktu, że oficjalnie Mehmed opowiadał się za wspólnotą sunnicką, a nawet demonstrował swoją doń przynależność [37]. Żywiąc zaś ogromne ambicje polityczne myślał zapewne o wskrzeszeniu pod osmańskim berłem muzułmańskiej jedności. Prestiż władcy Osmanów w świecie islamu wzrósł niepomiernie dzięki ostatecznemu zwycięstwu odniesionemu nad Bizancjum. Zdobycie przez Osmanów Konstantynopola było świętowane nawet w Kairze, stolicy konkurencyjnego sułta-

[31] M.in. P. K. Hitti, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 408; Tschudi, o.c., s. 15.

[32] Stanowisko źródeł arabskich oddaje Hitti, o.c., s. 410, 569 n.; istota tzw. Kalifatu Osmanów ibidem, s. 593.

[33] B. Lewis, *Egypt and Syria*, (w:) *Cambridge History of Islam*, I, Cambridge 1970, s. 216, 219, 223 - 225; por. H. Inalcik, *The Rise of the Ottoman Empire*, ibidem, s. 321.

[34] W przeświadczeniu takim może utwierdzać chociażby lektura monumentalnego dzieła G. Weila, *Geschichte der Chalifen*, Stuttgart 1852 - 1862 poświęcającego tomy IV i V egipskiemu epilogowi Abbasydów. Fakt, że w roku 1394 Bayezid I uzyskał od nich dyplom inwestytury, pozbawiony jest istotnego w tym względzie znaczenia; ibidem, V, s. 41 nn.; Hitti, l.c.

[35] Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, s. 380.

[36] Omówienie tych prerogatyw na przykładzie wczesnych dziejów islamu daje E. Tyan, *Le Califat*, Paris 1954, s. 474 - 483 (jako t. I Institutions du droit public musulman).

[37] Por. pogląd Babingera: *Mehmed Zdobywca*, s. 425 „To, że Mehmed II w życiu prywatnym miał okazywać wiele zrozumienia dla poglądów heretyckich, jest równie pewne, jak to, że jako głowa państwa popierał zdecydowanie i niezmiennie sunnicki kierunek islamu i nawet na zewnątrz manifestował swoją do niego przynależność".

natu, gdzie na ulicach i placach rozpalono ognie triumfalne [38]. Aby podnieść jeszcze swoją reputację gorliwego muzułmanina poza granicami państwa osmańskiego, Mehmed Zdobywca wyraził gotowość odbudowania własnym sumptem — dla dobra pielgrzymów — zniszczonych wodociągów wzdłuż szlaku pielgrzymek do Mekki. Ówczesny sułtan mamelucki, Az-Zahir Sajf ad-Din Chuszkadam (1461 - 1467), sprawujący opiekę nad owym szlakiem, z oburzeniem odrzucił ofertę, „oświadczając, że duma władców Syrii i Egiptu nie pozwala im wyłączyć tych pobożnych fundacji spod swej opieki" [39]. Sam ten fakt wskazywać może wszakże na dobre chęci Zdobywcy w kierunku ustanowienia własnej kurateli nad wiodącym do Mekki szlakiem pielgrzymek, a w dalszej perspektywie również — nad świętymi miastami. Tak bowiem jak jego spadkobiercy osmańscy i naśladowcy, Mehmed II Zdobywca pragnął być nie tylko władcą tureckich grup etnicznych, ale „sułtanem islamu i muzułmanów". Występując z pozycji propagatora i obrońcy islamu, Mehmed II obok oręża posługiwał się również określonymi deklaracjami, z litery w interesie muzułmańskiej wspólnoty. Taki charakter mają jego późniejsze oświadczenia nacelowane we władców Egiptu, utrudniających rzekomo muzułmanom swobodne pielgrzymowanie do Mekki [40]. Była to już jakby pozycja kalifacka, demonstrowana chętnie przez sułtanów osmańskich w następnych stuleciach. Wypowiadający się dokładnie w sto lat po zdobyciu Konstantynopola w traktacie o instytucjach imperium osmańskiego, były wezyr Lutfi Pasza dowodził, że sułtani z rodu Osmana zasługują w istocie rzeczy na miano kalifów i imamów, wzmocnili bowiem fundament religii i „objawionego prawa", dążą do ustanowienia sprawiedliwego (czytaj: sunnickiego) porządku w świecie, organizują święte wojny [41]. Przynależności do szczepu Kurajszytów autor traktatu nie uważa za warunek konieczny. Wyrażona z bezprecedensową jednoznacznością dopiero przez Abdülhamida I (1774 - 1789) w dokumencie traktatowym z 1774 roku zasada duchowego kalifackiego zwierzchnictwa nad muzułmanami również spoza imperium, była wówczas sprawą odległej przyszłości [42]. Nadmieńmy tylko, że nie

---

[38] Ibidem, s. 251.

[39] Ibidem, s. 415.

[40] Por. świadectwo arabskiego dziejopisa z Egiptu, Ibn Ijasa, Badai az-zuhur; wyd. *Die Chronik des Ibn Ijas*, in Gemeinschaft mit M. Sobernheim hrsg. von P. Kahle und M. Mustafa, III, A.H. 872 - 906, A.D. 1468 - 1501, Istanbul 1936, m.in. s. 16 n., 124 nn., 302 n. (jako t.5c Biblioteca Islamica).

[41] Traktat Lutfiego Asafnama wydał i przetłumaczył na niemiecki R. Tschudi, Berlin 1910 (jako nr 12 Türkische Bibliothek); por. H.A.R. Gibb, *Lutfi Pasha on the Ottoman Caliphate*, Oriens, 15, 1962, s. 287 - 295.

[42] W wersji tureckiej traktatu użyto arabskiej formuły kalifackiej: „imam al-muminin wa chalifa al-muwahhidin"; zob. Ahmed Dżewdet (Cevdet) Pasza, *Tarih*, I, Istanbul 1301 r.h., s. 359. Co prawda, już w tureckim *Exordium do Kanunname* Sulejmana Wspaniałego, osmański władca to: „Chakan oblicza ziemi i chalifa (=kalif) Apostoła Pana Wszechświata, król królestw świata i wszechogarniający cień ponad wszystkimi ludzkimi istotami ... posiadacz najwyższego imamatu i wzniosły sułtan, spadkobierca wielkiego kalifatu", lecz jest to przede wszystkim typowy przykład bombastycznej frazeologii; por. H.A.R. Gibb i H. Bowen, *Islamic Society in the West*, I, 1, Oxford 1969 (reed.), s. 35, przypis 7 do s. 34.

sięgnął do niej nawet drugi z następców Mehmeda Zdobywcy, Selim I Groźny, mimo iż w roku 1517 sprowadził on z Kairu do Stambułu abbasydzkiego figuranta, Al-Mutawakkila III[43]. W przypadku zaś Mehmeda II reminiscencje kalifackie okazują się dość nikłe. W myśl tego jednak, co przy innej okazji wyraził już cytowany przez nas B. Lewis, państwo Mehmeda, „osmańska Turcja nie była państwem europejskim, ale imperium muzułmańskim, biorącym natchnienie z innej wiary i ukształtowanym przez odmienne historyczne wydarzenia"[44]. Toteż treść sprawowanej przez Zdobywcę władzy bierze się z historycznych doświadczeń świata islamu w okresie go poprzedzającym — w mniejszym natomiast stopniu — z zapożyczeń bizantyńskich, i jako taka daje się powiązać z formułą władzy sułtańskiej.

Niezależnie od bogatej praktyki politycznej formuła władzy sułtańskiej zbliżająca się do monarchicznej znalazła teoretyczną podbudowę w średniowiecznej muzułmańskiej nauce prawa państwowego. Jej reprezentatywny przedstawiciel, Badr ad-Din Ibn Dżama'a (1241 - 1333) następująco definiuje treść władzy sułtańskiej:

> Termin ten [tj. sułtan] bywa używany dla monarszej, inaczej królewskiej władzy i potęgi (malaka wa kudra), lub też w znaczeniu dowodu. Sułtan jest nazywany sułtanem ponieważ do niego należą władza i potęga, czyli jest on dowodem istnienia Boga i jego jedności. Świat nie może zachować ładu (hukm) bez rozumnego rządcy (mudabbir)[45].

Definicja ta kładzie zatem akcent na świecki, a nie duchowy charakter władzy sułtańskiej, chociaż wiąże ją z ładem kosmicznym mającym źródło w Bogu. Obiektywizację tej definicji ilustrują najlepiej osmańskie dzieje. Właśnie z osobą zdobywcy Konstantynopola wiąże się wprowadzenie na stałe do tytulatury władców osmańskich tytułu sułtana jako synonimu suwerennego władcy potężnej monarchii muzułmańskiej. Wzrost tureckiej świadomości narodowej wśród plemion oguzyjskich w ciągu pierwszej połowy XV wieku sprawił, że Mehmed II przybrał również stary turecki tytuł chana[46]. Wreszcie uniwersalistycznym aspiracjom Zdobywcy, idącym w parze z renesansem na sułtańskim dworze irańskich wątków kulturowych, przypisać należy przyjęcie przez Mehmeda II starożytnego irańskiego tytułu cesarskiego padyszacha (*padišah*)[47].

Równoczesne lub wymienne stosowanie wszystkich trzech tytułów, tj. sułtana, chana i padyszacha, mających swoją genezę w różnych orientalnych tradycjach rządzenia, znane zwłaszcza ostatnim latom rządów Mehmeda, miało akcentować jego hegemonialne wobec świata azjatyckiego aspiracje. Okoliczność ta do pewnego sto-

---

[43] Zob. m.in. Bartold, *Chalif i sułtan*, s. 49 nn., Hitti, *Dzieje Arabów*, s. 410, 593, Reychman, *Historia Turcji*, s. 67.

[44] Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, s. 562.

[45] Zob. nasz artykuł *Z zagadnień feudalizmu na Wschodzie*, PO, 1, 1973, s. 52.

[46] Inalcik, *The Rise of the Ottoman Empire*, s. 297, przy czym autor ten kładzie równocześnie akcent na dwóch jeszcze tytułach Mehmeda — ghazi i „Caesar" (?); także O. Turan, *The Ideal of world domination among the medieval Turks*, Studia Islamica 4, 1955, s. 77 - 80.

[47] Por. Bombaci, *Imperium osmańskie*, s. 184; o tytule tym w nomenklaturze osmańskiej zob. Kekulé, o.c., s. 3.

pnia odzwierciedla również wieloetniczny skład imperium Mehmeda Zdobywcy oraz zróżnicowanie społecznej bazy jego rządów.

Otoczenie sułtana, inspirowane zapewne przez stare irańskie zwyczaje imperialne, zaczęło roztaczać nad nim nimb boskości, co z konieczności musiało takie praktyki narażać na kolizje z kręgami ortodoksyjnymi. Proceder taki dał na gruncie osmańskim impuls do despotycznych metod rządzenia, tkwiących w przypadku imperium Osmanów korzeniami bardziej bezpośrednio w dziedzictwie *stricte* orientalnym aniżeli bizantyńskim. Według jednego z informatorów weneckich cytowanego przez Babingera, zdobywca Konstantynopola miał twierdzić: „Powinno istnieć tylko jedno państwo światowe, jedna wiara i jedno władztwo"[48]. Formułą taką uzasadniano równocześnie: wybujały uniwersalizm polityczny na zewnątrz, skrajny centralizm zaś w wewnętrznych stosunkach imperium. Drugi z czynników, nie mniej znaczący aniżeli pierwszy, zaznaczył się jeszcze przed zdobyciem Konstantynopola, lecz złożoną instytucjonalną nadbudowę otrzymał dopiero po tym wydarzeniu[49]. Nie podejmując się tutaj szczegółowszego uzasadnienia tego stwierdzenia, wspomnieć można jakże trafną w tym kontekście uwagę Niccolo Machiavellego, który przeciwstawiając centralizm Wschodu partykularyzmowi Zachodu napisze: „Całym państwem tureckim rządzi jeden monarcha, inni są to jego słudzy. Państwo dzieli się na sandżaki, do których monarcha posyła różnych administratorów; posyła, odwołuje i zmienia, jak mu się podoba"[50].

Centralizm monarchii osmańskiej zasadzał się więc, podobnie jak to bywało w innych monarchiach orientalnych, na fundamencie monokracji. Bezwzględna monokracja staje się na dobre cechą systemu osmańskiego począwszy od Mehmeda Zdobywcy. Jej synonimem jest instytucja panującego, przy czym nie warto się spierać jak procentowo ową instytucję determinują wzory bizantyńskie, modele irańskie, resztki środkowoazjatyckiej spuścizny tureckiej czy wreszcie — klasyczna tradycja muzułmańska. Dzieło Mehmeda II czyni zeń niezależnie od wszystkich tych wątków prawdziwego imperatora — przejął wszak spuściznę bizantyńską wraz z jej sercem i uformował ją na sposób muzułmański. Posługując się tytułem sułtana przerastał wielu muzułmańskich władców szczycących się tą godnością. Zapoczątkowany przezeń system imperialny Osmanów, który miał przetrwać wieki stanowiąc ostoję nieskażonej tradycji religijnej świata sunnickiego, pozwala widzieć w tureckim zdobywcy Konstantynopola pierwszego cesarza imperium osmańskiego.

---

[48] U Babingera, *Mehmed Zdobywca*, s. 424.

[49] Pogląd taki znajdujemy m.in. u Gibba i Bowena, o.c., s. 39 n., chociaż z zastrzeżeniem: „But this is not to say that it was only then that they were Byzantinized, even though the process of 'Byzantinization' was then intensified", ibidem s. 40.

[50] M. Machiavelli, *Książę*, przełożył W. Rzymowski, Wrocław etc. 1969, s. 18 (rozdz. IV).

MEHMED II. DER EROBERER ALS ERSTER KAISER DES OSMANISCHEN IMPERIUMS

Zusammenfassung

Von entscheidender Bedeutung für die Zukunft des Osmanischen Reiches war die Unterwerfung durch die Türken der balkanischen Emphemeride – des Byzantinischen Kaiserreiches – und die Eroberung Konstantinopels (29 V 1453). Bereits Kekaumenos (11. Jh.) vertrat die Ansicht, daß derjenige, der in der Hauptstadt des Kaiserreiches herrscht, d.h. in Konstantinopel, zugleich über das eigentliche Kaiserreich herrscht. Genauso wesentlich war der Umstand, daß der osmanische Staat, nachdem er das byzantinische Imperium verdrängt hatte, denselben Raum in der geopolitischen Wirklichkeit – wie vor ihm Byzanz – einnahm. Somit wurde die Sukzessionsrolle Mehmed II. im Verhältnis zum byzantinischen Erbe bereits von den in seiner Zeit wirkenden Gelehrten (u.a. Georgios Trapezuntios, Georgios Amirutzes, Michael Kritobulos von Imbros) festgestellt. In gewissem Grade wurde sie auch in der christlichen Welt (Florenz, Neapel, Venedig; auch das Papstum) anerkannt; auf den Eroberer Konstantinopels beziehen sich die Formel, die an das byzantinisch-römische Erbe anknüpfen. Dies war umso mehr berechtigt, als die Politik Mehmeds II. – darunter insbesondere die Innenpolitik – nach der Eroberung Konstantinopels durch die eigenartige „neobyzantinische" Fortsetzung gekennzeichnet war. Diese Tendenz besaß eine besondere Bedeutung im Bereich der Technik der Machtausübung; sie kam auch in Mehmeds II. Staatsaktivitäten als 1. Kodifizierung der staatlichen Gesetzgebung (kanun-name) in Verbindung mit notitia dignitatum, in den Hofsitten byzantinischen Stils, in der Beseitigung der überzähligen Söhne des Herrschers usw. usf. zum Vorschein. Aufgrund der religiösen sowie kulturellen Zugehörigkeit war Mehmed II. jedoch kein eigentlicher Fortsetzer der byzantinischen Tradition. Die byzantinische Doktrin der kaiserlichen Macht hatte sogar das Recht Mehmed II. des Eroberers auf die romanischen Alleinherrscher ausgeschlossen.

Der Staat der Osmanen als Bollwerk des sunnitischen Islams war vor allen Dingen Nachfolger des einstigen sunnitischen Kalifats. Es ist somit kein Zufall, daß Mehmeds II. Prestige nach der Eroberung Konstantinopels in der islamischen Welt sehr gestiegen war. Denn dieser Herrscher gab sich als Beschützer der heiligen Städte Mekka und Medina sowie der dahin führenden Pilgerwege aus – dieses gilt bereits als Recht eines Kalifs. Mehmed II. beabsichtigte jedoch nicht so sehr als Kalif, sondern vielmehr als „Sultan des Islams und der Moslems" das Ansehen zu erlangen. Die Formel der Sultanmacht – als weltliche Staatsführung – war im Prozeß der Machtausübung mit den byzantinischen Elementen verknüpft und bildete den Grundstein für das Imperium der Osmanen. Dieser Formel als auch anderen hier angeführten Umständen ist zu verdanken, daß wir den Eroberer Konstantinopels, den Sultan Mehmed II., als ersten Kaiser des Osmanischen Reiches ansehen dürfen. Byzantinische Einflüsse in der Machtausübung, die unter Mehmed II. ihren Gipfelpunkt erreicht hatten, wurden unter seinen Nachfolgern eingedämmt. Wie bekannt richtete sich unter Selim I. (1512 - 1520) die Expansion nach Osten und Nordafrika; die späteren Eroberungszüge im Osten – verknüpft mit der längs der Donau geführten Penetration – hatten die endgültige „Debyzantinisierung" des türkischen Staates bewirkt.